

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania R. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
z udziałem Syndyka Masy Upadłości FGH B. Sp. z o.o. w L.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15
listopada 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Rzeszowie
z dnia 17 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 496/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za czas
po upływie tygodnia od dnia doręczenia odwołującej się
orzeczenia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie
wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2023 r. oddalił apelację odwołującej się R. W. od
wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 8 kwietnia 2021 r., wydanego w
sprawie z udziałem Syndyka Masy Upadłości FGH B. Sp. z o.o. w L., którym
oddalono odwołanie odwołującej się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Rzeszowie z dnia 27 czerwca 2019 r. stwierdzającej, że odwołująca się

jako pracownik F.H.U. B. (dalej jako płatnik składek) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 maja 2013 r. oraz ustalającej za styczeń 2019 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, FP i FGŚP na kwotę 12.600 zł i na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 10.872,54 zł (pkt I) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt II i III).

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, że wiążąca strony umowa o pracę z dnia 1 sierpnia 2006 r. została rozwiązana z dniem 31 marca 2013 r. w sposób dorozumiany na mocy porozumienia stron, a nie jak twierdzi odwołująca się w dniu 30 czerwca 2019 r. na skutek złożonego przez nią w dniu 14 grudnia 2018 r. wypowiedzenia umowy o pracę. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że z uwagi na trudności finansowe od kwietnia 2013 r. płatnik składek zaprzestał wypłacać odwołującej się wynagrodzenie za pracę, a odwołująca się od tego czasu nie świadczyła (do nadal) pracy na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem i na jego ryzyko. Co więcej, ostatnim miesiącem, za który dochodziła od płatnika składek niewypłaconego jej wynagrodzenia za pracę, był marzec 2013 r. Gdyby więc faktycznie świadczyła pracę po dniu 31 marca 2013 r., to niewątpliwie wystąpiłaby na drogę sądową z żądaniem zapłaty zaległego wynagrodzenia za pracę, jak to miało miejsce wcześniej, kiedy to Sąd Rejonowy w Rzeszowie zasądził na jej rzecz wynagrodzenie za okres od stycznia do maja 2012 r. (IV P 276/14) oraz od czerwca do listopada 2012 r. (IV P 426/14). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać za wiarygodne, aby odwołująca się, będąca z zawodu radcą prawnym, przez okres ponad 5 lat nie dochodziła wynagrodzenia za pracę, wiedząc, że okres przedawnienia wynosi 3 lata oraz aż do grudnia 2018 r. nie dążyła do prawnego uregulowania swojej sytuacji.

W skardze kasacyjnej odwołująca się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w taki sposób, by uznano, że podlega ona jako pracownik u płatnika składek obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 czerwca 2019 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach

postępowania kasacyjnego. W przypadku oddalenia skargi kasacyjnej skarżąca wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego - „art. 30 § 1 pkt 1 k.p., przez rażąco niewłaściwe zastosowanie, oczywiście wadliwą wykładnię i uznanie, że strony rozwiązały umowę w sposób dorozumiany z datą 30 kwietnia 2013 r., podczas gdy żadna ze stron umowy o pracę nie miała zamiaru rozwiązać umowy o pracę, nie składała w tym zakresie żadnych oświadczeń kierowanych do drugiej strony ani swym zachowaniem nie wskazywała na chęć rozwiązania umowy o pracę”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. tj. oczywistą zasadność skargi związaną z naruszeniem „art. 30 § 1 pkt 1 k.p., przez rażąco niewłaściwe zastosowanie, oczywiście wadliwą wykładnię i uznanie, że odwołująca się (pracownik) i pracodawca złożyli oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę. Sąd Apelacyjny nie wskazał na podstawie jakich dowodów przyjął, że strony rozwiązały umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony, a przecież w 2013 r. ani pracownik, ani pracodawca nie składali w tym zakresie żadnych oświadczeń woli. Świadek B.M., obsługująca sprawy kadrowe wskazywała, że nie miała żadnego dokumentu, oświadczenia woli uprawniającego do wyrejestrowania z ubezpieczenia społecznego odwołującą się, która złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem w dniu 14 grudnia 2018 r.”

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej celem merytorycznego rozpoznania. Skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia, przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd

Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W świetle utrwalonego orzecznictwa przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, LEX nr 2375942; z dnia 2 marca 2012 r., III PK 73/11, LEX nr 1215153; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane. O ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 2/2018, LEX nr 2497594). Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy

pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Oczywiste naruszenie prawa powinno być zatem rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Skarżący jest w tym zakresie zobowiązany do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, a należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343; z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, LEX nr 1844092 oraz powołane tam orzecznictwo). Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571; z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut naruszenia przepisu prawa jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że

powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Wymienionych wyżej wymogów nie spełnia wniesiona skarga kasacyjna. Próbując wykazać oczywistą zasadność skargi skarżąca podała, że Sąd drugiej instancji dokonał oczywiście wadliwej wykładni art. 30 § 1 pkt 1 k.p., która jej zdaniem miała polegać na uznaniu przez ten Sąd, że „odwołująca się (pracownik) i pracodawca złożyli oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę” i to bez wskazania, „na podstawie jakich dowodów przyjął, że strony rozwiązały” sporną umowę o pracę. Podniosła, że „w 2013 r. ani pracownik, ani pracodawca nie składali w tym zakresie żadnych oświadczeń woli”. Zauważyć trzeba, że taki sposób motywowania przez skarżącą oczywistej zasadności skargi kasacyjnej sprowadza się w istocie do polemiki z poczynionymi przez Sąd drugiej instancji ustaleniami faktycznymi, co w żadnej mierze nie świadczy o zasadności skargi.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie uznał, jakoby strony spornej umowy złożyły wyraźne oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę. Przeciwnie, ustalił, że do rozwiązania tej umowy doszło za porozumieniem stron w sposób dorozumiany. Podkreślenia wymaga, że w polskim ustawodawstwie funkcjonuje podział oświadczeń woli na tzw. wyraźne i dorozumiane (*per facta concludentia*). Stosownie bowiem do art. 60 k.c., wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oświadczenie woli pracodawcy może być złożone przez każde jego zachowanie wskazujące jednoznacznie na wolę rozwiązania stosunku pracy (*per facta concludentia*), wobec czego w szczególnych przypadkach wydanie świadectwa pracy może potwierdzać złożenie w sposób dorozumiany oświadczenia woli o rozwiązaniu przez pracodawcę umowy o pracę, jednakże musi to w sposób jednoznaczny wynikać z całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyroki: z dnia 26 maja 2000 r., I PKN 677/99, OSNAPiUS 2001 nr 22, poz. 666; z dnia 26 listopada 2003 r., I PK 490/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 353; z dnia 10 października 2007 r., II PK 33/07, LEX nr 348305; z dnia 29 listopada 2012 r., II PK 106/12, LEX nr

1284745). Skarżąca nie zdołała wykazać, aby świadczyła pracę na rzecz pracodawcy po dniu 31 marca 2013 r., a okoliczności niniejszej sprawy przeczą jej twierdzeniu, jakoby pozostawała pracownikiem płatnika składek do dnia 30 czerwca 2019 r. Po drugie, całkowicie gołosłowny jest zarzut skarżącej, jakoby Sąd Apelacyjny nie podał dowodów, na podstawie których przyjął, że strony rozwiązały sporną umowę o pracę. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odwołał się bowiem do zeznań B. P., jak i ocenił postępowanie skarżącej w kwestii dochodzenia niewypłaconego jej przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę, co przy jej znajomości prawa z racji wykonywanego zawodu radcy prawnego, było w przedstawianej przez nią wersji wydarzeń (tj. jakoby świadczyła pracę na rzecz płatnika składek do 2019 r.) całkowicie nieracjonalne. Wziął też pod uwagę brak jakichkolwiek dowodów świadczących o wykonywaniu przez skarżącą pracy na rzecz płatnika składek po dniu 31 marca 2013 r. i na tej też podstawie uznał, że „od kwietnia 2013 r. między stronami nie istnieje stosunek pracy, a co za tym idzie mający charakter następczy stosunek ubezpieczeniowy”. Powyższe oznacza, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania w sprowadza się do alternatywnej oceny materiału dowodowego, według której sporna umowa o pracę nie rozwiązała się za porozumieniem stron w sposób dorozumiany z dniem 31 marca 2013 r., lecz z dniem 30 czerwca 2019 r. za wypowiedzeniem złożonym przez skarżącą. W rzeczywistości jest to niedopuszczalna polemika z poczynionymi już i wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz przeprowadzana własna ocena sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., II UK 158/14, LEX nr 1768887 i powołane tam orzeczenia). Polemika skarżącej z dokonaną oceną dowodów, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez Sąd orzekający stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia więc, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295).

Skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c.

[ms]